

DZIS. ★ Dalsze szczegóły wielkiej katastrofy lotniczej ★ Korespondencja z Kijowa
 ★ CARTE POSTALE ★ Co można a co nie wypada? ★ Wywiad „Lziennika“
 w numerze ★ Okruchy polonijne ★ O pabianickich problemach ★ Barwne futra
 z „Telimeny“ ★ Sport - Sport - Sport

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 16 sierpnia 1958 roku

Nr 194 (3649)

Nowy spiszek na życie króla Jordanii

PARYŻ (PAP). — Jak informują agencje zachodnie, w Jordani wykradł nowy spiszek na życie króla Husseina. Szereg oficerów zostało w związku z tym aresztowanych. Należą oni do brygady piechoty jordańskiej, stacjonującej w pobliżu granic Izraela między Jezerolimą a Nablusem. Sytuacja w Ammanie jest na piątą. Rząd ścigał do stolicy nowe oddziały piechoty. Żołnierze zajęli stanowiska na dachach domów wzdłuż głównej ulicy prowadzącej od wielkiego meczetu do rezydencji króla. Żołnierze ci poza karabinami i automatami uzbrojeni zostali również w pałki i okrągłe tarcze obciążone skórą. Jest to klasyczny ekwipunek do walk ulicznych w muzułmańskich krajach Bliskiego Wschodu. Ulicami miast przejeżdżały auta ciężarowe z uzbrojonymi żołnierzami. Oficjalne koła jordańskie nie ogłosiły żadnego komunikatu, ani na temat nowego spiszu, ani zwiększenia ilości wojsk w stolicy.

Odszedł wielki człowiek i myśliciel Po zgonie prof. Joliot-Curie Kondolencje Prezydium OKP

WARSZAWA (PAP). W związku ze zgonem prof. Fryderyka Joliot-Curie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju wystąpiło do Francuskiej Rady Pokoju depeszę kondolencyjną następującej treści: „Ogólnopolski Komitet Pokoju, wyrażając uczucia narodu polskiego chyli czoła przed trumną profesora Fryderyka Joliot-Curie, wielkiego syna narodu francuskiego, uczonego światowej sławy, niezłomnego bojownika o pokój, o zakaz produkcji broni atomowej, o wykorzystanie energii atomowej dla dobra ludzkości. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jego świetlana postać, a jego piękne życie będzie dla nas wzorem i przykładem w naszej walce i pracy nad budowaniem pokoju między narodami“.

Prezydium OKP wysłało również depesze kondolencyjne do Światowej Rady Pokoju oraz do rodziny zmarłego. PARYŻ (PAP). — Zgon wielkiego uczonego francuskiego, profesora Fryderyka Joliot-Curie, który zdobył całą świat nauki i postępu i wywołał wielkie wrażenie we Francji. Już w kilka godzin po ogłoszeniu tragicznej wiadomości do szpitala Saint-Antoine w Paryżu przybyło wiele wbitnych osobistości, aby oddać hołd zmarłemu.

Nie ma już nadziei — zaniechano poszukiwań 99 ofiar pochłonęło morze w największej katastrofie lotnictwa cywilnego

Czy dwie tajemnice pozostaną nie wyjaśnione?

LONDYN (PAP). — W piątek po południu przerwano akcje poszukiwania ewentualnych rozbitków z wielkiego samolotu pasażerskiego „Super-Constellation“, który w czwartek nad ranem runął do Atlantyku w odległości około 150 km na zachód od Irlandii. Samolotem tym należąca do holenderskich linii lotniczych KLM, leciała z Amsterdamu do Nowego Jorku 99 osób: 91 pasażerów i 8 członków załogi. Przedstawiciel KLM oświadczył w czwartek po południu, że poszukiwania zaniechano, gdyż nie ma żadnej nadziei, by któraś z ofiar katastrofy pozostała jeszcze przy życiu. Statki, które brały udział w poszukiwaniach, wyłowiły w okolicy miejsca zatonięcia „Super-Constellation“ 35 ciał.

Z KIM NAWIĄZAŁO ŁĄCZNOŚĆ LOTNICKO W GANDER? „Super-Constellation“ wylądował w Shannon (Irlandia zachodnia) o godz. 5.05. O godz. 5.40 w Shannon odebrano z samolotu normalny komunikat radiowy. Był to ostatni znak życia dany przez „Super-Constellation“. O godzinie 6.40 ogłoszono stan wstępny alarmu, a w 30 minut później zarządzone stan alarmowy i poleciono samolotom patrolowym, by wyleciały na poszukiwanie. Potem nastąpiło pierwsze tajemnicze wydarzenie w tej tragicznej historii. Lotnisko w Gander na Nowej Fundlandii (Ameryka) podało, iż o 9.30 na wiązalo kontakt radiowy z zaginionym samolotem. Akcję poszukiwawczą wstrzymano: samoloty patrolowe powróciły do bazy. W 2 godziny później port lotniczy w Gander odwołał swą poprzednią depeszę. Stan alarmu natychmiast przywrócono, lecz samoloty patrolowe i kutry ratunkowe, które z pełną szybkością pospieszyły trasą „Super-Constellation“ miały za sobą dwugodzinne opóźnienie.

Woroszyłow opuścił Brukselę

BRUKSELA (PAP). — W piątek 15 bm. o godzinie 14.40 czasu zachodnio-europejskiego przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Woroszyłow odleciał z Brukseli do Moskwy wraz z towarzyszami mu osobami. Delegacja radziecka spędziła w stolicy Belgii 5 dni z okazji „Dni ZSRR“ na wystawie światowej. W czwartek wieczorem królowa Elżbieta wydała uroczyste przyjęcie na zamku Stuyvenberg na cześć marszałka Woroszyłowa i towarzyszących mu osób.

Owacjami i polnymi kwiatami żegnał Lwów »Mazowsze«

artyści „Mazowsza“, przychodząli liczni mieszkańcy miasta z prośbą o dedykację na fotografiach ukazujących poszczególne tańce. Po koncertach wokół autobusu, którym artyści odjeżdżali do hotelu, zawsze gromadził się tłum widzów. Ostatni pożegnalny występ ze spoiu we Lwowie był okazją do szczególnie serdecznych wyrazów uznania i podziwu dla artystów polskich, śpiewaków i tancerzy. Przy wejściach do liceum blisko 5 tys. miejsc teatru, zgromadzili się już na długo przed rozpoczęciem spektaklu takie tłumy, że z największym trudem udało się utrzymać porządek. Publiczność zapelniała szalenie wszystkie przejścia. Widzowie „na gapi“ obsiedli drzewa otaczające teatr pod gołym niebem w Parku Kultury. Po zakończeniu spektaklu nie było końca owacjom i oklaskom. Przed sceną zgromadził się wielki tłum widzów, z których każdy trzymał w ręku bukiet polnych kwiatów. Po chwili nasi artyści obladowani byli całymi naręczami maku, maków, białutków, którym Lwów pozegnał „Mazowsze“. Następnym koncert zespołu odbędzie się 16 bm. w Czerniowcach.

Paul Robeson przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). — W piątek przybył do Moskwy wbitny śpiewak murzyński i działacz społeczny, Paul Robeson. Na lotnisku we Wnukowie Robeson powitali serdecznie jego przyjaciele moskiewscy, artyści i dziennikarze oraz liczne rzesze ludności stolicy ZSRR. Paula Robesona powitał minister kultury ZSRR N. Michajłow. Słynny śpiewak da koncert w Moskwie oraz w miastach republik Azji środkowej.

Bułganin przewodniczącym sownarchozu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podała: Rada Ministrów Federacji Rosyjskiej mianowała N. A. Bułganina przewodniczącym sownarchozu stawropolskiego. N. A. Bułganin przystąpił już do pełnienia swych funkcji. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło N. A. Bułganina od obowiązków przewodniczącego zarządu Banku Państwowego ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. K. Korowuszkina przewodniczącym zarządu Banku Państwowego ZSRR.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje dyskusję

Większość mówców wypowiada się za wycofaniem obcych wojsk z Jordanii i Libanu. NOWY JORK (PAP). — Minister spraw zagranicznych Turcji, Zorlu, był pierwszym mówcą na piątkowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Poparł on w pełni program Eisenhowera oraz bronił „prawa słabszych narodów do wzywania pomocy wojskowej ze strony narodów silniejszych“. Zorlu wystąpił także z projektem powołania do życia organu kontrolującego audycje radiowe na Bliskim Wschodzie. Delegat Arabii Saudyjskiej, Ahmed Szukairi, oświadczył, że nafta arabska nie powinna być przedmiotem przetargów politycznych. Najlepszym sposobem rozwiązania problemu arabskiego — oświadczył Szukairi — jest wycofanie obcych wojsk z Bliskiego Wschodu. Arabia Saudyjska poprze każdą rezolucję przewidującą natychmiastową ewakuację obcych wojsk. Minister spraw zagranicznych Japonii, Fudzijama, wyraził zdanie, że przedłużające się stacjonowanie wojsk amerykańskich i angielskich w Libanie i Jordanii „może poźnaczyć za sobą niepożądane konsekwencje“. Następny mówca, delegat Iranu, Dżalal Abdoh, wyraził nadzieję, że obecność sił zbrojnych ONZ w Libanie i Jordanii umożliwiłaby całkowite wycofanie z tych krajów wojsk amerykańskich i brytyjskich. Poparł on także program gospodarczy Eisenhowera. Według informacji agencji AFP, delegacja Indii opracowuje projekt rezolucji kompromisowej, która żądałaby nie-

„Chłopak z Sosnowca“

Jak już donosiliśmy, w niedzielę przybędzie do Warszawy z pierwszą po wojnie wizytą słynny śpiewak Jan Kiepura. Przedstawiamy naszym Czytelnikom jedno z ostatnich zdjęć Kiepury.

Stevenson: Złagodzenie napięcia jest możliwe

GENEWA (PAP). — Przebywający obecnie w Bernie Adlai Stevenson oświadczył dziennikarzom, że po rozmowach, jakie przeprowadził z przywódcami i meżami stanu krajów demokracji ludowej, wyniósł „jak najlepsze przekonanie o możliwości złagodzenia napięcia między Wschodem i Zachodem“. Stevenson dodał: „Należy przede wszystkim zlikwidować uśrednienia i podjejrzenia, które przeciwnostawiają sobie nawzajem zwolenników różnych systemów społecznych“.

Z ostatniej chwili CZY SABOTAŻ?

LONDYN (PAP). — Przedstawiciel KLM oświadczył w Londynie, że z uwagi na nagłość czwartkowej katastrofy „Super-Constellation“ komisja badająca okoliczności wypadku weźmie pod uwagę możliwość sabotażu.

ZE SWIATA

NOWY JORK. — Jak donoszą agencje zachodnie, Stany Zjednoczone wysłały do Tunezji nowy transport broni lekkiej, samochodów wojskowych i urządzeń radiowych dla wyposażenia policji tunezyjskiej. PEKIN. — Egipskie Ministerstwo Finansów oznajmiło w czwartek, że Francja wypłaci Egiptowi 20 milionów funtów odszkodowania, w zamian za co Egipt zwolni spod sekwestru (nałożonego podczas kryzysu sueskiego) mienie będące prywatną własnością obywateli francuskich. PEKIN. — Jak podano oficjalnie do wiadomości, 14 bm. zakończyła się rozpoczęta 11 lipca ewakuacja z Korei drugiej grupy chińskich ochotników wojskowych. Grupa ta liczyła sześć dywizji i jednostki specjalne, w ogólnej liczbie 100 tysięcy żołnierzy. PEKIN. — Jak podaje Agencja Nowych Chin, dnia 14 bm. jednostki lotnictwa wojskowego armii narodowo-wyzwoleńczej ChRL zesztuczliły dwa i uszkodziły jeden samolot czangkaizekowski. Samoloty te wargnęły do obszaru powietrznego ChRL. KAIR. — W dniu 15 bm. przybył do Kairu dla konsultacji z prezydentem Nasserem premier Arabii Saudyjskiej, książę Ibn Abdul Faisal. Koła dyplomatyczne w Kairze przywiązują dużą wagę do tej wizyty.



„Chłopak z Sosnowca“



Stevenson: Złagodzenie napięcia jest możliwe



Z ostatniej chwili CZY SABOTAŻ?



ZE SWIATA



ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

ZE SWIATA

Komety są na początku bryłami lodu Obraz galaktyki 50-100 razy wyraźniejszy Rewelacyjny przyrząd i hipoteza na Kongresie Astronomów

MOSKWA (PAP). — Uczonym francuskim udało się otrzymać widma odległych galaktyk, dotąd niedostępnych dla obserwacji za pomocą zwykłych instrumentów astronomicznych. Francuzi zastosowali nowy rodzaj przyrządu: przekształtniki elektronowo-optyczne, które pozwalają

wielokrotnie wzmocnić jasność słabo świecących ciał niebieskich. O sukcesie francuskich badaczy wszechświata oznajmił w czwartek w Moskwie dr A. Lallemant z Paryża. Zdaniem uczestników zjazdu, zastosowanie przekształtników

elektronowo-optycznych w astronomii otwiera nowy etap jej rozwoju.

Światło dalekich systemów gwiazdowych pada w przekształtniku na niezwykłe czułą katodę i wyzwalia z niej strumień elektronów. Po przejściu przez złożony system wzmacniaczy potok elektronów wpada na świecący ekran, na którym pojawia się wielokrotnie powiększony obraz galaktyki. Zdjęcia uzyskane przy pomocy nowej techniki są 50-100 razy wyraźniejsze niż fotografie otrzymywane w oparciu o dotychczasowe sposoby.

Nowy instrument zastosowano pomyślnie przy dokonywaniu zdjęć Słońca. Przekształtniki pozwalają skrócić czas ekspozycji 5-10 razy i umożliwiają sporządzenie zdjęć dokładnych i nie zamazanych.

NA POCZĄTKU BYŁA BRYŁA LODOWA

Komety są ciałami niesłychanie porożymi i pod tym względem przypominają gąbki lub śnieżynki. Tak sądzi znany astrofizyk amerykański, Fred Whipple. W czwartek przedstawił on członkom jednej z komisji roboczych zjazdu nowy model jądra komety.

Zdaniem dr Whipple'a jądro komety składa się z zamrożonego mieszaniny gazów, takich jak dwutlenek węgla, metan i amoniak, oraz wody. Do tej lodowej bryły dostały się cząstki minerałów i metali trudno-topliwych. Zbliżając się do Słońca bryła zaczyna parować: komete przybiera gazowy świecący warkocz i jasno błyszcząca głowa. Stopniowo jądro komety roztopia się i pozostaje tylko trudno-topliwy szkielet, który wpadając w atmosferę ziemską zamienia się w deszcz meteoroidów.

Nowa hipoteza wzbudziła duże zainteresowanie wśród członków komisji.

Jakie badania uznał Eisenhower za „śmieszne“

WASZYNGTON (PAP). Dziennik amerykański „St. Louis Post Dispatch“ podał niedawno, że kilka instytucji naukowych związanych kontraktem z Ministerstwem Obrony USA prowadzi na jego zlecenie specjalne badania, „aby stwierdzić, czy Stany Zjednoczone mogłyby przetrwać atak atomowy“. Dziennik informował dalej, że specjaliści z owych instytucji mieli się również zastanawiać „w jakiej sytuacji USA powinny raczej skapitulować niż kontynuować walkę“.

Prezydent Eisenhower określił badania zainicjowane przez Pentagon jako „śmieszne“ i zażądał wyjaśnień od urzędników Ministerstwa Obrony. Oznajmił o tym w czwartek sekretarz prasowy Białego Domu, Hagerty.

Więcej rejsów do Kanady Zimowe wycieczki O planach „Batorego“

GDYNIA (PAP). — Polskie Linie Oceaniczne — armator naszego flagowego statku pasażerskiego „Batory“ — starają się obecnie coraz bardziej wykorzystywać możliwości eksploatacyjne tego luksusowego motorowca.

Jak wiadomo, w okresie zimowym, od 19 grudnia do 3 marca, żegluga regularna do Kanady musi być zawieszona, gdyż port w Montrealu zamara. Dlatego też, w okresie przerwy w regularnych rejsach „Batory“, odbędzie dwie dalekie wycieczki z zagranicznymi turystami.

22 grudnia br. odbędzie się tzw. rejs gwiazdkowy na Wyspy Kanaryjskie, poprzez Lizbonę, Casablankę i Madery, głównie dla wycieczkowiczów z NRR, jak również dla turystów angielskich i francuskich.

W następnej wycieczce, w czasie od połowy stycznia przyszłego roku do końca lutego M/S „Batory“ popłynie do Indii Zachodnich. Podobna wycieczka, zorganizowana poprzedniej zimy, zdobyła sobie duże uznanie uczestników rejsu.

Kierownictwo PLO postanowiło w roku 1959 zwiększyć

kraju

INWESTYCJE I MODERNIZACJA PORTU SZCZECIŃSKIEGO

Resort żegluga gospodarki wodnej przeznaczył na tegoroczne inwestycje w porcie szczecińskim 55 mln zł.

Rozpoczęte jeszcze w roku ubiegłym prace przy modernizacji urządzeń oraz naprawie nabrzeży są kontynuowane. Ich przebieg świadczy o tym, że będą na czas wykonane. Terminowe oddanie do użytku dalszych nabrzeży i magazynów oraz urządzeń przeladunkowych jest niezmiernie ważne ze względu na to, że ruch w porcie szczecińskim z miesiąca na miesiąc wzrasta.

NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W WOJ. KIELECKIM

W Żebcu pod Starachowicami trwają prace przy budowie zakładu ozbogacania piaszków żelazistych — najpoważniejszej inwestycji przemysłu ciężkiego w woj. kieleckim. Zakład ten po pełnym uruchomieniu, które ma nastąpić w 1963 r., dawać będzie rocznie naszym hutom 250 tys. ton surowców o zawartości 90 proc. żelaza.

Jeszcze w br. w zakładzie rozpoczęte są budowe pierwszych obiektów produkcyjnych — potężnej i w pełni zmechanizowanej kruszarni rudy oraz równie potężnej i zmechanizowanej przeladunkowej linii żelazistej.

MINIATUREWY LAMPY RADIOWE

Lampy do aparatów radiowych — to poważna pozycja w produkcji Zakładów Im. R. Luksemburg w Warszawie. Konstruktorzy tej fabryki pracują nad stałym udoskonalaniem lamp radiowych. Wynikiem ich pracy jest wprowadzenie do produkcji nowości w tej gałęzi przemysłu — miniaturowych lamp radiowych, tzw. nowalamp.

Uruchomiono już seryjną produkcję 7 typów lamp nowalampowych, które mają zastosowanie zarówno w odbiornikach radiowych, jak i telewizorach „Belweder“.

SI TYS. OSÓB W UZDROWISKACH

Choć sezon w naszych uzdrowiskach trwa cały rok, to jednak najchętniej i najliczniej chorzy zjeżdżają na kuracje w miesiącach letnich — w lipcu i sierpniu. Nic więc dziwnego, że sanatoria, domy czasowe i pensjonaty we wszystkich uzdrowiskach są obecnie wypełnione do ostatniego miejsca. W lipcu np. leczono się w naszych miejscowościach kuracyjnych 29 tys. chorych. Jak przywodzi Centralny Zarząd Uzdrowisk, w bież. kwartale (lipiec — wrzesień) na kuracji przebywać będzie łącznie 81 tys. osób. W tej liczbie 10 tys. stanowią dzieci w wieku od 4 do 14 lat oraz młodzież szkolna i akademicka.

Nawiązujemy współpracę z Ziemią Lubuską

Swego czasu nasze miasto nawiązało ścisłą współpracę ze Słupskiem.

Natomiast wczoraj na pierwszym zebraniu komisji ekonomiczno-gospodarczej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich (Rada Okręgu Łódzkiego w Łodzi dla miasta i województwa łódzkiego) — omawiano kwestię nawiązania współpracy gospodarczej różnych instytucji i przed-

Decyzja rządu W. Brytanii

Zmniejszenie listy towarów objętych embargo na handel ze Wschodem

LONDYN (PAP). — Brytyjskie ministerstwo handlu oznajmiło w czwartek wieczorem, iż rząd Wielkiej Brytanii postanowił skrócić z listy towarów objętych embargo na handel ze Wschodem około 40 procent pozycji. Decyzja ta, która wchodzi w życie z dniem 15 bm., jest wynikiem wielomiesięcznych rokowań przeprowadzonych w Paryżu w imieniu grupy doradczej zwanej „COCOM“, złożonej z przedstawicieli krajów NATO (bez Islandii i Japonii), „COCOM“, z którym Wielka Brytania uzgodniła swój krok, nadzoruje handel materiałami strategicznymi ze Wschodem.

Z listy tzw. materiałów strategicznych, obejmującej około 200 grup artykułów przemysłowych i surowców, rząd brytyjski skrócił blisko 80 grup.

Wśród artykułów, które od piątku będzie można sprzedawać krajom socjalistycznym, znajdują się: samoloty cywilne, benzyna, wyposażenie rafinerii ropy naftowej, diamenty

przemysłowe, sprzęt wiertniczy, motory elektryczne (z wyjątkiem silników do łodzi podwodnych), turbiny, urządzenia dla małych walcowników i niektóre rodzaje aparatów naukowych.

Decyzja rządu Wielkiej Brytanii pozwoli przemysłowcom angielskim znacznie rozszerzyć handel ze Wschodem.

Po wielkiej tragedii

Czwartkowa katastrofa „Super-Constellation“, który zginęło 99 osób, jest największą w historii lotnictwa cywilnego.

Najwięcej ofiar pochłonęła katastrofa amerykańskiego samolotu wojskowego — transportowca C-124, który 18 czerwca, roku 1953 rozbił się w pobliżu Tokio, grzebiąc pod szczytami 129 żołnierzy USA.

Największa dotychczas katastrofa samolotu cywilnego zdarzyła się 12 marca roku 1950 w pobliżu Cardiff (Walia). Zginęło wówczas 80 kibiców piłkarskich, wracających z zawodów w Dublinie.

Oto kilka innych poważnych katastrof lotniczych:

— 20.XII.1952 r. — amerykański samolot transportowy C-121 rozbił się podczas startu z bazy Larson pod Waszyngtonem. Ginie 87 osób.

— 18.V. 1958 r. — samolot pasażerski belgijskich linii „Sabena“ rozstrząskuje się podczas lądowania o płytę lotniska w Casablance. Liczba ofiar — 65.

— 8.XII. 1957 r. — argentyński samolot pasażerski rozbił się w pobliżu Bolivar (Argentyna), grzebiąc 61 osób.

W czwartek wieczorem prosto w objęcia rodziców wylądował na lotnisku w Nowym Jorku 17-letnia Holenderka Marijke Pennock, która tylko przypadkowo zawdzięcza uniknięcie losu 91 pasażerów rozbitego u wybrzeży Irlandii „Super-Constellation“.

Marijke Pennock, która rozstała się z rodzicami przed półtora roku, wykupiła bilet na lot samolotem KLM. W środę w dzień przed odlotem w biurze KLM w Amsterdamie poinformowano dzwoniącego, że nie poleci samolotem odlatującym o 2 w nocy, lecz będzie musiała poczekać do rana.

Kołobrzeg liczy sobie 1100 lat

KOSZALIN (PAP). — Prace wykopaliskowe w okolicy Kołobrzegu, prowadzone od kilku lat przez grupę archeologów poznańskich z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pozwoliły na ustalenie okresu powstania grodu kołobrzесьkiego, jego roli w życiu Słowian pomorskich i więzi z Polską Piastowską.

W odległości około czterech kilometrów na południe od obecnego Kołobrzegu, archeolodzy odkryli duże słowiańskie grodzisko z połowy IX wieku, które dało początek obecnemu miastu. Można więc uznać, że Kołobrzeg jest jednym z najstarszych grodzisk słowiańskich na Pomorzu, liczy bowiem ponad 1100 lat. W najstarszych warstwach wykopalisk grodziska znaleziono szczątki osady na palach, dużą ilość zgrupowanych w jednym miejscu wyrobów z rogu, kości i bursztynu, jak: grzebień, igły i ozdoby kobiece.

W X wieku Kołobrzeg jest już dużym grodem, z dwoma podgrodziami i osadą służebną. Znalezione z tego okresu wykopaliska wskazują, że istniało tam szeroko rozwinięte hutnictwo i kowalstwo. Poza tym Kołobrzeg w tym okresie był poważnym ośrodkiem handlowym, prowadzącym ożywioną wymianę z Fusią Kijowską, Czechami, Niemcami i Anglią. Dowodzą tego różne ozdoby i przedmioty pochodzące z tych krajów, znalezione w czasie prac wykopaliskowych.

W 3 miesiące po huraganie w Rawie Maz.

★ Opóźnienia w nowym budownictwie
★ Domki z gipsu podobają się rolnikom

Trzy miesiące mijają od huraganu, który wyrządził olbrzymie szkody w Rawie Mazowieckiej. Nowym Miście i w wielu wsiach powiatu Rawa. Jak wygląda ustronnie szkód na tych terenach?

W Nowym Miście, które stosunkowo najbardziej wówczas uciepowało, dzięki sprawniej pracy бригад remontowych z Warszawy, budynki nadające się do naprawy zostały już wyremontowane. Ludność wróciła do swych dawnych mieszkań. Gorzej jest natomiast z rodzinami z domów całkowicie zniszczonych.

Przyrzeczono im mieszkania w nowoczesnych blokach, których budowa miała być rozpoczęta w nieprzekraczalnym terminie 1 lipca br., a zakończona do stycznia roku przyszłego. Niestety, jak dotych-

czas, robót nie rozpoczęto i dopiero przed kilku dniami zjawili się na placu nieliczni robotnicy, którzy tylko przygotowują plac budowy. Ludzie pozabawieni dachu nad głową obawiają się więc słuszenie, że zmuszeni będą zimować w bardzo trudnych warunkach.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Rawie Mazowieckiej, gdzie do końca roku miały być wybudowane 4 nowe bloki w stanie gotowym i 1 w stanie surowym. Powiatowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rawie nie jest w stanie, ze względu na brak fachowców-instalatorów, a także murarzy, wykończyć do końca br. więcej niż 2 z omawianych bloków. I tu więc również ludzie poszkodowani przez huragan niepródko otrzymają nowe mieszkania. W obu wypadkach konieczna jest szybka ingerencja władz zwierzchnich, bowiem lokalne i wojewódzkie nie są w stanie przezwyciężyć trudności. Sytuacja w Rawie jest tym gorsza, że do chwili obecnej nie naprawiono jeszcze 4 uszkodzonych budynków, w tej liczbie również gmachu internatu szkoły metalowej. Odpowiedzialne za to jest ZBM w Łodzi, które przewleka w nieskończoność roboty.

Poważnym powodem uległa natomiast sytuacja na wsi rawskiej. Jeszcze miesiąc temu odbudowa zniszczonych gospodarstw budziła wiele obaw. Polepszyło się przede wszystkim zaopatrzenie w materiały budowlane, szczególnie w drewno. Dzięki temu chłopcy odbudowali wiele zrujnowanych budynków.

Duże zainteresowanie chłopów wywołało, zapoczątkowane w poszkodowanych wsiach z inicjatywy Prezydium Woj. RN w Łodzi, budownictwo z gipsu. Wykorzystując fundusze zebrane przez PCK i komitety społeczne, zakupiono materiały budowlane z gipsu na budowę 90 domów. Każdy z nich składa się z 2 pokoi, kuchni, korytarza i spiżarni. Rolnicy otrzymują materiały i fachową robociznę przy wznoszeniu tego rodzaju domków bezpłatnie. Sami muszą założyć fundamenty oraz wykończyć budynek. Pierwszy dom tego rodzaju w stanie surowym, wzniesiono już w gospodarstwie rolnika Opolskiego w Dziurdziolach. Do końca br. domy takie otrzyma dalszych 19 gospodarzy w Dziurdziolach oraz kilkadziesiąt poszkodowanych przez huragan rolników innych wiosek.

Wszystkie Marie, Marysie, Maryle, Marynie, Manie i Maniusie oraz posiadaczki innych imion czytają dziś nową „Karuzelę“

16 str. 1 zł.

Brawo milicja!

Nim okradziony się spostrzegł złodzieje byli w areszcie

Niezwykła przygoda wydarzyła się wczoraj w nocy na przystanku kolejowym Łódź-Niciarniana, ob. Andrzejowi Dąbrowskiemu, zam. przy ul. Armii Czerwonej 9-11.

Czekając na pociąg, usnął na ławce przy torach. Wko rzystali to przebywający tam Czesław Gersch (zam. Przebyszewskiego 211) i Barbara Pietrzak (Sporna 31) i skradli śpiącemu teczkę i 200 zł. Tymczasem mający służbę na „Niciarnianej“ sierż. J. Kaczmerek i plut. Z. Stobryn, zauważyli podejrzana parę. Włócząc się po stacji i odprowadzili do komisariatu. Pieniądze i teczka zostały do depozytu a zatrzymani — do aresztu.

Dopiero po pewnym czasie do komisariatu zgłosił się okradziony ob. Dąbrowski. Teczka i pieniądze wróciły do właściciela a złodzieje po czekają w areszcie na rozprawę sądową.

(Ele)

Radio i telewizja

SOBOTA, 16 SIERPNI

15.10 Pleśń i tańce ze zboru Oskara Kolberga. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Koami z czarnej morwy“. 16.00 Wiadomości. 16.05 Z najpiękniejszych baletów. 16.45 Reportaż. 17.02 (E) „Z życia kulturalnego Łodzi“. 17.30 (E) Muzyka muzyczna. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 19.30 Muz. tan. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Kronika sportowa. 20.35 Wzianka melodii filmowych. 21.30 „Zgaduj-Zgadula“. 23.00 Muz. taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 16 sierpnia
18.30 Reportaż z Muzeum Narodowego (W). 19.00 Trójmiecz atletyczny juniorów Czechosłowacji, Rumunii i Polski (K). 20.00 Dziennik Telewizyjny (E). 20.30 „Gdzieś w Europie“ film archiwalny produkcji węgierskiej, dozwolony od lat 16.

Okruchy polonijne

...Popularna przed wojną para filmowa Maria Bogda i Adam Brodzisz występowali ostatnio w Londynie na scenie Polskiego Teatru Nowego w komedii „Dwaj mężowie pani Marty“.

...Polak, dr Henryk Kałowski wysłany przez Rząd Narodowy w czasie powstania 1863 r. jako emisariusz na Amerykę, zatrudniony był przez rząd Stanów Zjednoczonych jako tłumacz przy kupnie od Rosji Alaski a następnie przy wprowadzeniu do Alaski prawodawstwa amerykańskiego. Pierwszym zarządcą Alaski po przyłączeniu jej do Stanów Zjednoczonych był również Polak, generał Władysław Krzyżanowski, bohater amerykańskiej wojny domowej.

...Przesłem Amerykańskie go Stowarzyszenia Nauczycieli Języków Słowiańskich i Wschodnio - Europejskich wybrany został Polak, prof. Zbigniew Polejewski, wykładowca na uniwersytecie Wisconsin w Madison.

...W Nowej Zelandii pracuje naukowo czterech polskich uczonych: prof. K. Bieda na Wydziale ekonomii uniwersytetu w Auckland, oraz w Państwowym Instytucie Naukowym w Wellingtonie, inż. L. Hariman, dr chemii S. Strzemiński i prof. dr Kazimierz Wodźski, który jest kierownikiem sekcji onkologicznej Instytutu.

...W miejscowości Irvington w stanie New Jersey zmarł Polak Otton Sroczek. Pozostały po nim majątek wartości 500.000 dolarów w roku sądu podzielony został pomiędzy 26 spadkobierców w Polsce oraz 1 spadkobiercę, żyjącego w Wielkiej Brytanii.

...Młody pianista polskiego pochodzenia Ludwik Karol Puchacki z Detroit uzyskał I nagrodę w ogólnokrajowym konkursie dla młodych muzyków w Stanach Zjednoczonych i otrzymał stypendium na studia w słynnej nowojorskiej Akademii Muzycznej Juilliarda.

...W Anglii jest 30 polskich sklepów jubilerskich.

...Polonia polska w Sztokholmie liczy około 300 osób, co stanowi prawie jedną czwartą całej Polonii szwedzkiej.

Różne są przejawy bratniej współpracy

(Korespondencja własna z Kijowa)

Kijów, w sierpniu.

Dziesiątki delegacji polskich robotników, rolników, inteligencji i młodzieży przybywały w ciągu ostatnich lat na Ukrainę, poznawały życie narodu ukraińskiego i jego osiągnięcia. Ukraina serdecznie witała występy przedstawicieli polskiej sztuki — orkiestry estradowej, solistów Opery Śląskiej i Wrocławskiej. Wielką popularnością cieszy się na Ukrainie polska muzyka, szczególnie utwory Chopina, Moniuszki, Ogińskiego. Pieśni i tańce wielu współczesnych polskich kompozytorów wchodzi do stałego repertuaru wszystkich zespołów muzycznych naszej republiki. Przeszło dziesięć lat nie schodzi ze sceny Kijowskiego Teatru Opery i Baletu im. T. Szewczenki opera Moniuszki „Halca”; wystawiana jest ona również we Lwowie i innych miastach republiki. Dużym powodzeniem na scenach ukraińskich teatrów cieszą się sztuki polskich dramatologów: „Moralność pani Dulskiej” — Gabrieli Zapolskiej, „Takie czasy” — Jerzego Jurandota i inne.

Żywe zainteresowanie wśród ukraińskich czytelników budzi literatura piękna bratniego polskiego narodu. W ciągu lat władzy radzieckiej w przekładzie na język ukraiński wydano ponad 80 książek polskich autorów w ogólnym nakładzie około 1,5 miliona egzemplarzy. Dzieła Adama Mickiewicza ukazywały się na Ukrainie 9 razy w nakładzie ogólnym 124 tysiące egz. Stołyszczyne nakłady osiągnęły utwory Elży-

żeszkiej, Marii Konopnickiej i inne dzieła polskich pisarzy. Nad przekładami polskiej poezji i prozy pracują wybitni ukraińscy literaci, jak M. Rylski, P. Tyczyna, A. Malyszko, M. Prigara i inni.

W ostatnich latach rozwinięła się wymiana w dziedzinie kinematografii. Dużym powodzeniem cieszyły się wyświetlane na Ukrainie polskie filmy: „Warszawska premiera”, „Sprawa do załatwienia”, „Miasto nieujarzmione”, „Młodocieńcy” i wiele innych.

Z roku na rok coraz bardziej rozwija się współpraca naukowa. W sierpniu ubiegłego roku naukowy Instytut Historii i Kultury Materialnej PAN, wspólnie z uczonymi Instytutu Archeologicznego Akademii Nauk USSR, brali udział w pracach wykopaliskowych na terenie dawnego miasta Olwija. Te wspólne badania przyczyniły się do rozszerzenia zakresu prac archeologicznych zarówno na Ukrainie jak i w Polsce. Instytut Akademii Nauk Ukraińskiej SRR prowadzi regularną wymianę publikacji z 69 polskimi ośrodkami naukowymi.

Ostatnio na szeroka skalę rozwija się przyjazna współpraca i wzajemna wymiana delegacji, zespołów artystycznych, drużyn sportowych itd. między przygranicznymi ośrodkami Republiki Ukraińskiej a województwem lubelskim i rzeszowskim. W bieżącym roku ta forma współpracy obejmuje z obu stron kilka tysięcy osób i kilkadziesiąt różnych zespołów.

Między Ukrainą i Polską rozwinięły się szerokie i coraz ściślejsze kontakty produkcyjne. Robotnicy Ukrainy ze szczególną uwagą realizują zamówienia polskich przyjaciół; załogi zakładów przemysłowych chętnie dzielą się swymi doświadczeniami z polskimi robotnikami, technikami i inżynierami dość często przybierającymi na Ukrainę z wizytami naukowymi lub na praktykę do poszczególnych fabryk.

W budowie Huty im. Lenina w Nowej Hucie wspólnie z polskimi inżynierami i robotnikami brali aktywny udział również ukraińscy specjaliści. Niemalże jest tu maszyn i urządzeń wykonanych w różnych fabrykach Ukrainy. Niedawno uruchomiona potężna walcarka cienkich blach, została zaprojektowana i wykonana w Zakładach Nowokramatorskich. Hutników Nowej Huty łączy już od szeregu lat przyjaźń i ścisła owocna współpraca z hutnikami „Zaporozżanami”. Niejednokrotnie

już delegacje pracowników obu hut odwiedzały się na wzajem, wielu już polskich hutników przejeżdżało doświadczenia od ukraińskich wielkopiecowników, martenowców czy walcowników. Obecnie w „Zaporozżanach” przebywa na praktyce 63 hutników z Nowej Huty, a w zamian przy nowohutnickich martenach stanęło 52 ukraińskich stalowników pod kierownictwem młodego inżyniera N. Wołżana.

Wiele nowobudowanych w Polsce zakładów wzniesionych zostało z konstrukcji stalowych dostarczonych przez metalurgiczne zakłady Donbasu. W Polsce można zobaczyć zgniataczki, walcarki, urządzenia wielkich pieców i inne mechanizmy, na których widnieją marki różnych zakładów Zagłębia Donieckiego.

Niemożliwością jest wymienić wszystkie fabryki na Ukrainie, które wykonują różnego rodzaju maszyny i urządzenia przemysłowe dla Polski. Kijowska Fabryka Obrabiarek im. Gorkiego, dostarczą polskim fabrykom automaty, które służą wśród robotników bratniej Polski. Szeroko znane są w Polsce wyroby Kijowskiej Fabryki „Tocelektroprilob”. Różne zamówienia dla Polski wykonuje Odeska Fabryka Obrabiarek, Charkowska Fabryka Traktorów, fabryka części maszyn rolniczych w Symferopolu, Zakłady Budowy Maszyn w Lugańsku i wiele innych.

Tak — w codziennej współpracy, w bardzo różnych formach, przejawia się, rozwija i krzepnie wzajemna przyjaźń między narodem ukraińskim i polskim.

I. JAKOSŁAWIEC

CARTE POSTALE

z wyprawy na Kaukaz

ADYL-SU, 3. VIII, 58. r.

Szanowny Panie Redaktorze! Od przyjazdu do obozu Adyl-su minęło już 7 dni. Dopiero dziś, przed nową 7-dniową wędrówką znalazłem czas na napisanie tego listu.

Przyjechawszy 28. VII, wieczorem, zaraz następnego dnia posłaliśmy całą 20-osobową grupę na lodowiec Kaszka — Taz. Przy okazji zwiedziliśmy inne obozy alpinistyczne, poznaliśmy ludzi o znanych w alpinizmie nazwiskach, m. in. Abalakowa — twórcę całej szkoły wysokogórskiej w ZSRR. Kropka — specjalista od technicznych zagadnień w kraju i znawca alpinizmu zachodniego (jest on z Garfem współautorem książki pt. „Alpinizm za granicą” wydanej w tym roku w Moskwie).

Zaraz 30. VII, wyszliśmy na 4-dniową wycieczkę na szczytu „Pik Szurowskiego”. „Pik Kawkaz” i „Pik Ach-Su”. Okres ten był przeznaczony na poprawienie kondycji uczestni-



Dziennik Łódzki
ŁÓDŹ - Piotrkowska 96
POLOGNE

Ków wyprawu oraz zajął miejsce ich z topografią maszyn w sensie geograficznym i alpinistycznym.

Wycieczki były wykonywane dwoma grupami 10-osobowymi. Trudności polegały na wnieśieniu własnego ciężkiego ciała obciążonego kilkusetkilogramowym plecakiem. Nie było to takie proste ze względu na liczne możliwości potknięcia na zakrytych śnieżem szczytach linach, lub oberwanie gęsto sypiących się kamieni. Kilku kolarzy miało to wątpliwe szczęście bliskiego zranienia się z tymi ostatnimi. Jutro czterema grupami ruszamy na transwersowanie Urzysu z obu stron, na północną ścianę Ulku — Tal — Orna oraz na Elbrus (na zdjęciu). O warunkach tego ostatniego tygodnia — po przyjeździe.

L. UTRACKI



Elbrus z doliny Adyl-su. Wysokość 5633 m.

Biuro Pogody nie zapowiada większych zmian na najbliższe dni

Jak informuje synoptyk łódzkiego Biura Pogody, w najbliższych dniach nie przewiduje się większych zmian atmosferycznych. Dziś, w sobotę, ma być wprawdzie nieco cieplej, ale obok momentów, kiedy będzie się „przeclerać” i wyjrzy słońce, mogą być także chwile wzrostu zachmurzenia.

Nie zawadzi więc wziąć ze sobą sweterka, a co najważniejsze płaszcz impregnowany względnie parasol. (K)

Co można, a co nie wypada... Jeść rybę nożem?

Pozwólcie mi, proszę, „odkryć Amerykę” i stwierdzić, że w życiu — prócz spraw wielkich — bywają i małe, i że z tymi mniejszymi kalibru mamy znacznie częściej do czynienia. Weźmy chociażby takie „nieważne” sprawy jak cały tzw. savoir-vivre.

Wiadomo, iż są w życiu sytuacje mało ważne, marginalne raczej, które potrafia nam porządnie dokuczyć. Oto np. szef zaprosił nas do siebie do domu na większe przyjęcie, a nie bardzo wiemy, co w takich wypadkach należy uczynić, a czego nie można, nie wiemy np. jak się na tę okazję ubrać, czy wypada coś przynieść, czy nie, i w ogóle zdajemy sobie sprawę, że nie mamy zbyt dużej uprawy w eleganckim jedzeniu... A bywa jeszcze gorzej: tak się czasami składa, że musimy urządzić u siebie przyjęcie. Co podać, jak nakryć do stołu, jak rozsadzić gości? Takie to wszystko niby nieważne, ale gdy się nie wie — niesłychanie irytujące i upokarzające.

I kogo tu winić? Jesteśmy krajem demokratycznym, w którym o wartości człowieka decyduje jego zdolność i walory pracownicze a nie arystokratyczne pochodzenie. Nie wszyscy mieli w dzieciństwie awanturnictki, nie wszystkim uczono zasad „dobrego tonu”. Z drugiej strony jednak zdajemy sobie sprawę, że kultura życia codziennego, to rzecz konieczna. Chcemy sami zachowywać się kulturalnie i domagamy się tego od naszych bliźnich.

Kultura życia codziennego — to nie tylko zachowanie się przy stole, ale i wiele innych spraw. To także zachowanie się na ulicy, stosunek do współpracowników, do rodziny, to współżycie w jednym mieszkaniu, to umiejętność urzędzenia swego mieszkania, utrzymanie w czystości siebie i swego najbliższego otoczenia, słowem — to rozległa dziedzina właśnie tych drobnych spraw, z którymi ustawicznie mamy do czynienia i które — czy zgodzamy się z tym, czy nie — zajmują w naszym życiu bardzo wiele miejsca.

Wiec co zrobić, by nie popełniać gaf, by zdobyć kulturę nie tylko w sprawach wielkich, ale i małych? Pytać o

to bardziej wtajemniczonych? — Niezrecznie. Ale można po prostu przeczytać wydaną przez Wiedzę Powszechną książkę Ireny Gumowskiej pt. „ABC dobrego wychowania”. Autorkę tę znamy już z innej książki (również o kulturze życia codziennego) pt. „My i nasz dom”, w której skoncentrowała się jednakoż tylko na sprawach gospodarsko-domowych. W obu swych pracach wykazuje ona wnikliwą znajomość tematu, a poza tym jakąś głęboką humanitarność, serdeczne zrozumienie ludzkich spraw, chęć pomocy ludziom, podania ręki, by mogli wyrwać z tych codziennych, nieznośnych kłopotów.

Irena Gumowska w książce swej zawarła całe życie człowieka, widzieliśmy go w ulicy, w tramwaju, w pociągu, w samochodzie, na stacji, w samolocie, widzimy go w pracy — w roli szefa,

kolegi, podwładnego, w domu — w życiu prywatnym i na przyjęciu, w charakterze współmałżonka, ojca (czy matki), współlokatora. Widzimy go na weselu i na pogrzebie, w poczekalni u lekarza i w urzędzie pocztowym — wszędzie, do każdego zakamarka życia dotarła autorka i w każdym wy padku wyjaśnia: zachowasz się wtedy tak a tak. Słowem — otrzymaliśmy małą encyklopedię reguł dobrego wychowania. Przy czym — co trzeba podkreślić — autorka nie postępuje, jak niektóre nie-mądre mamy anten realne'u. Nie muszturuje, nie wyołbrzymia znaczenia faktu np. niewłaściwego, czy właściwego trzymania widelca. Kladye ona raczej nacisk na społeczne strony kultury życia codziennego, usiłuje zachowanie się człowieka oprzeć na jego cechach charakterologicznych.

St. O.

Ostatnie wynalazki w Urzędzie Patentowym

★ Trójwymiarowa telewizja ★ Nowy sposób wytwarzania wiskozy

Do Urzędu Patentowego wpłynęło od początku roku 1.255 wynalazków, oprócz tego zgłoszono 489 udoskonaleń oraz 719 wzorów użytkowych. Udzielono w tym czasie 560 patentów, zarejestrowano 402 udoskonaleń i 307 wzorów użytkowych. Spośród opatentowanych wynalazków, wiele przedstawia poważną wartość techniczną i gospodarczą. Zastosowanie ich w praktyce przyniesie z pewnością poważne korzyści.

Jeden z ciekawszych patentów, to urządzenie do telewizji trójwymiarowej. Składa się ono ze stosunkowo prostej nasadki, dodawanej do aparatury nadawczej — systemu zwierciadełek i pryzmatów, specjalnego rastru — siatki czarno-białych linii oraz przyrządki do odbiornika. Ten rewalucyjny wynalazek zgłoszono w USA, Anglii i innych krajach.

Stosowane dotychczas filtry do wody stopniowo ulegają

zamulaniu i trzeba je wylać — w życiu prywatnym i na przyjęciu, w charakterze współmałżonka, ojca (czy matki), współlokatora. Widzimy go na weselu i na pogrzebie, w poczekalni u lekarza i w urzędzie pocztowym — wszędzie, do każdego zakamarka życia dotarła autorka i w każdym wy padku wyjaśnia: zachowasz się wtedy tak a tak. Słowem — otrzymaliśmy małą encyklopedię reguł dobrego wychowania. Przy czym — co trzeba podkreślić — autorka nie postępuje, jak niektóre nie-mądre mamy anten realne'u. Nie muszturuje, nie wyołbrzymia znaczenia faktu np. niewłaściwego, czy właściwego trzymania widelca. Kladye ona raczej nacisk na społeczne strony kultury życia codziennego, usiłuje zachowanie się człowieka oprzeć na jego cechach charakterologicznych.

Grupa wynalazców z Łodzi opracowała nowy sposób wytwarzania wiskozy, polegający na traktowaniu celulozy najpierw emulsją dwusiarowku węgla w wodzie, a następnie luzem sodowym. Dzięki wprowadzeniu tej metody, zredukować można nakłady inwestycyjne, a zużycie energii i koszty robocizny zmniejszają się o 1/3 w porównaniu z metodą klasyczną. I ten wynalazek zgłoszono za granicą. Zgłoszono wiele nowych rozwiązań technicznych z zakresu przemysłu spożywczego, a zwłaszcza urządzeń cukrowniczych, które Polska eksportuje.

Wywiady „Dziennika”

Z sędziwym malarzem przed wystawą pejzażu i kwiatów

Sierpniowe, niedzielne popołudnie. Mijam szeroki zakręt i przystaję. Przedem mną, na prawo zielony las, na lewo, mury starego kościoła i klasztoru, a jeszcze bliżej, malarskie sztalugi i pochylony nad nimi malarz.

Podchodzę. Maltujący odwrócony jest do mnie tyłem. Widzę tylko siwą jego głowę i część obrazu, którego tematem jest właśnie tutejszy kościółek. Znamy mi temat, znany styl i technika; wiem już, kim jest artysta!

— Dzień dobry, panie profesorze!

Profesor Antoni Wippel odkłada pędzel.

— Co za miłe spotkanie! — uśmiecha się.

— Dla mnie podwójnie miłe! Cieszę się, że widzę pana w zdrowiu i że tak dzielnie walczy pan jeszcze pędzlem. Jest pan, panie profesorze, niespozity!

— Mam przecież dopiero 76 lat!... — żartuje artysta.

— Niedawno obchodził pan 50-lecie pracy artystycznej i pedagogicznej. W związku z tym pisaliśmy swego czasu o pańskich kontaktach ze Stanisławem Wyspiańskim, z Faletem i Wyczółkowskim. Zapowiadaliśmy też wówczas, że zorganizowana zostanie jubileuszowa wystawa pańskich

prac. Czy sprawa ta jest nadal aktualna?

— Jak najbardziej! — ożywił się stary artysta. — I właśnie to, że mnie pan tutaj widzi, ma również związek z tą właśnie imprezą: obraz, który teraz maluję, wejdzie w skład owej wystawy, którą zorganizować chcę pod hasłem: „Mój kraj-obraz”. Pejzaż polski i kwiaty — to od dziesiątków lat moja pasja! Dam też tego wyraz w jubileuszowej wystawie, która składać się będzie przede wszystkim z olei i akwarel, ilustrujących nasz przepiękny, polski kraj-obraz. M. in. Łódź i podlódzkie okolice, Beskidy,

Bystra, Kraków, Zakopane, Kazimierz Dolny, Gdańsk, Hel, Gdynia. Dołączę do tego również obrazy z dawnej mojej włości po Włoszech — te naturalnie, które ocalały, bo w czasie wojny przepadła poważną część mojego dorobku artystycznego. A że kwiaty są również częścią polskiego pejzażu, więc na wystawie tej znajdują się i motywy kwiatowe.

— Jak z zestawienia tego wynika, wystawa pańska zapowiada się bardzo interesująco i z całą pewnością znajdzie ona żywy odbiór w Łodzi.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI



Artysta przy pracy.

Małe i duże problemy PABIANIC

Dobrze jest po jakimś czasie odwiedzić znajomą miejscowość. Można wtedy porównać, co się już zmieniło, co się zmienia, bądź też co się planuje. Złoty wiek z perspektywą roku warto pokusić się o jakąś taką ocenę wysiłków ojców miast. Wybierając się do Pabianic, szczególnie chodziło mi o poznanie problemów, jakimi żyje obecna nowa Rada Narodowa.

Zacznijmy, tradycyjnie, od budownictwa. Wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Pabianicach — Dąbrowski, otwiera grubą teczkę z wykazami oddawanych w tym roku do użytku izb. Padają suche liczby: DBOR — 184 izby, budownictwo zakładowe — 570, spółdzielcze — 389, prywatne — 128.

Tak, w tym roku widać, że coś tu się dzieje. Wystarczy przejść się ulicą Armii Czerwonej, gdzie wznoszą się mu-

rysi bloków ZOR-owskich... Ulicą Gwardii Ludowej, przed dworcem kolejowym, gdzie budują bloki mieszkalne za kłady pracy.

Pabianice powoli rozbudowują się. W tej chwili już 6 zakładów pracy buduje bloki dla swych pracowników. Poza tym powstała spółdzielnia mieszkaniowa „Wspólny Dom” oraz spółdzielnia domków jednorodzinnych „Suwary”.

gorzej jest z remontami. Pabianice posiadają na ponad 3 tys. nieruchomości — 1.095 drewnianych budynków, które trzeba systematycznie konserwować. W tej chwili przeznaczono już do robotnicy 30 domów. Jednakże postulaty Rady Narodowej domagającej się zwiększenia kredytów na remonty — nie są uwzględniane. Trzeba więc przeważnie liczyć na własne siły.

Przewodniczący Prezydium MRN, Feliks Hoerner, mówi krótko, rzeczowo:

— Naszą ambicją jest gospodarować z sensem, z troską o to, aby ani jedna złotówka nie poszła na marne. Dlatego też, zanim wybuduje się dom, myślimy o urobieniu terenu. Przede wszystkim trzeba zainstalować kanały ściekowe, wodociągi, wybudować drogi. Nie zawsze to nam się udaje, ale walcymy o to, aby nasze wysiłki przyniosły odpowiednie rezultaty.

Podobnie, jak i w ubiegłym roku, dowiaduje się w Prezydium MRN, iż poza budownictwem i remontami, kanalizacją i drogami nadal spędzają sen z powiek ojców miasta. Na 110 km ulic, Pabianice

posiadają zaledwie 7 km nawierzchni utlepszonych.

Z własnych funduszy, zaoszczędzonych przez Radę Narodową, zbudowano około 4 km kanałów ściekowych i w tej chwili przystępuje się do wiercenia głębinowych studni. Miastu bowiem brak wody.

Pabianice — to największy podlódzki ośrodek przemysłowy. Miasto, liczące około 55 tys. mieszkańców, posiada ponad 60 zakładów pracy, o różnym charakterze produkcji, począwszy od bawelny, leków, a skończywszy na lampach elektrycznych. Toteż ojcowie miasta ściśle współpracują z dyrekcjami, radami robotniczymi, radami zakładowymi poszczególnych fabryk. Chodzi bowiem o to, aby sprawy miasta nie były obce zakładom pracy, aby w miarę możliwości służyły one swą pomocą. Co kwartał odbywają się wspólne zebrania Prezydium MRN — z przedstawicielami zakładów.

Zakłady pracy przeznaczają część swych funduszy na pomoc dla miasta. Tak np. buduje się z tych środków kanały ściekowe.

W tym roku, w Pabianicach przystąpiono do budowy ośrodka czasów niedzielnych. W malowniczym zakątku nad rzeką Dobrzynką klub sportowy Zjednoczenie urzędników kapielisko, przy którym czynna będzie kawiarnia, trampolina oraz wszelkie urządzenia sportowe, nie mówiąc już o wypożyczalni kajaków, szatni itp.

J. KR-SKI

10 tys. rencistów nie nadesłało odpowiedzi na ankiety

1 lipca wprowadzona została w życie zmiana systemu rent. Od tego czasu rozpoczął się duży napływ interesantów do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.

Wszystkie zakłady pracy miały już do czerwca nadesłać listy osób, które pobierają rentę i przestają pracować, bo tym należała się podwyższona emerytura. Jednak nie wszystkie instytucje nadesłały te listy.

Do wszystkich rencistów, których na terenie Łodzi jest 60 tysięcy, rozesłane zostały specjalne ankiety, ale około 10.000 osób nie przysłało na nie odpowiedzi. Na skutek tego Wydział Zatrudnienia nie wiedział, czy tym osobom należy się renta czy też nie. Nie wiadomo bowiem było czy ci ludzie pracują i gdzie. Spowodowało to wstrzymanie wypłaty rent dla 6000 osób. Rencisci ci zgłaszali się masowo i trzeba było przynajmniej w części odnowić.

Prócz spraw o podwyżki Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przyjmuje miesięcznie około tysiąca nowych wniosków o renty.

Kto zawinił? O wykopach po raz drugi

„Skończyło się na wykopach” — pod tym tytułem zamieściliśmy notatkę („Dziennik Łódzki” z dn. 8. 8. 58 r.), w której pisaliśmy o rozpoczętych wykopach pod fundamenty dla nowobudujących się szkół przy ul. Sienkiewicza 35 i przy ul. Zakładowej w Olechowie.

Notatkę oparliśmy na informacji uzyskanej od kierownika działu planowania w Zarządzie Inwestycji Szkolnych — Konrada Marciniaka.

Tymczasem — jak nas poinformował po ukazaniu się notatki inż. Dzienis z ZBM nr 2 — rzecz się ma nieco inaczej. Otóż wykopy pod fundamenty dla szkoły przy ul. Sienkiewicza 35 wprowadziła wykonała na zlecenie Zarządu Inwestycji — spółdzielnia, ale roboty w ub. roku miało prowadzić tu nie ZBM nr 2, lecz ZBM nr 1. Również przy ul. Zakładowej w Olechowie roboty nie prowadziło pociągów ZBM nr 2, ale ZBM nr 3. Dopiero na zlecenie Łódzkiego Zarządu Budownictwa w tym roku, roboty zarówno w jednej szkole, jak i w drugiej, przejął ZBM nr 2.

W tym stanie rzeczy nie można obwiniać ZBM nr 2 o roczne opóźnienie robót budowlanych przy obu szkołach. Opóźnienie jednoczesne nastąpiło wprawdzie na skutek trudności z uzyskaniem dostatecznej ilości siły roboczej, ale w tej chwili przystępuje się już do robót zarówno przy ul. Sienkiewicza 35, jak i przy ul. Zakładowej. (Kr.)

Ciekawostki eksportowe

GDY OWADY MOGA ZJEŚĆ... SILNIK ELEKTRYCZNY

Okazuje się, że masywnie zbudowany i opancerzony w żelazną powłokę silnik elektryczny mogą zjeść... komary, moskity i inne tropikalne owady. Główny dostawca tych urządzeń — do Indii, Turcji, Pakistanu i innych krajów tropikalnych — załoga Południowych Zakładów Wytwarzających Silniki Elektryczne M-7 w Tarnowie, musiła zapobiec tym konsumpcyjnym zapędom. Budowane w Polsce blisko 800 sztuk miesięcznie, dla krajów tropikalnych silniki są uodpornione przy pomocy specjalnych lakierów na szkodliwe działanie owadów. Poza tym silniki elektryczne są specjalnie przystosowane do tropikalnych warunków klimatycznych.

1.000 ROZTRZĄSACZY DO CHIN

Wytwórnia Wyróbów Precyzyjnych w Czarnej Wsi k. Białogostku otrzymała zamówienie na dostawę do Chin 1.000 roztrząsaczy obornika. Roztrząsacze te mają być dostarczone do Chin w połowie listopada br. Spodziewane jest dalsze zamówienie.

Ostatnia niedziela września Międzynarodowym Dniem Głuchej

Zgodnie z uchwałą Biura Wykonawczego Światowej Federacji Głuchych, ostatnia niedziela września każdego roku obchodzona będzie we wszystkich państwach — członkach Federacji, jako Międzynarodowy Dzień Głuchej.

W Polsce dzień ten będzie miał szczególnie uroczysty charakter. W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbędą się centralne uroczystości o charakterze międzynarodowym.

Polski Związek Głuchych, który skupia w swych szeregach około 10.000 członków (ogólna ilość głuchych, zarejestrowana w Polsce, sięga ponad 30.000) odgrywa dużą rolę w życiu międzynarodowym głuchych, nadając temu życiu niejednokrotnie kierunek przez wprowadzenie różnych form organizacyjnych i wypracowanie metod działania w zakresie rehabilitacji społecznej głuchych. Jest to jedna z najlepiej na świecie pracujących organizacji tego rodzaju.

Nieszczęśliwy jest taki głuchy, który nie może porozumieć się z ludźmi nie tylko za pomocą mowy i pisma, ale nawet z innymi głuchymi przy pomocy języka migowego. Znamyśmy tego języka głuchy nabywa w szkole specjalnej, których ciągle jest za mało, a wy-

wienie na roztrząsacze do Jugosławii. Poza tym wywórnia w Czarnej Wsi jeden roztrząsacz zamierza wysłać na wystawę do Spodarza do Francji, gdzie istnieje zainteresowanie tym sprzętem.

WYMAGANIA KLIENTÓW!

Nie łatwo jest zaspokoić wymagania zagranicznych odbiorców. Przekonała się o tym załoga Fabryki Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kutnie koło Olsztyna. Zdarzają się wypadki, że na okładce zeszytu musi być podobna obecnie panująca w danym kraju waluta. W wyniku tego na zeszytach drukowane są np. zdjęcia królowej angielskiej, króla belgijskiego, a nawet — cesarza abisyńskiego.

SUCHE TYNKI NA EKSPORT

Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach wysłały do Szwecji pierwszy transport suchych tynków gipsowych. Dotychczas zakład eksportował wyłącznie kamień gipsowy. Eksport suchych tynków stał się możliwy dzięki znacznej poprawie ich jakości.

Ulica Piotrkowska



Nowe bloki

Coraz więcej ośrodków wczasów niedzielnych powstaje pod łodzią

Jeszcze kilka lat temu określenie „wczasy niedzielne” było właściwie pustym dźwiękiem dla mieszkańców Łodzi. W tym roku widać wyraźnie, że związki zawodowe i zakłady pracy troszcza się o więcej niż kiedykolwiek o rozrywkę niedzielna dla swych pracowników i członków, z której ludzie chętnie korzystają. Fakt, że przy sprzyjającej pogodzie dzięki organizowanym wycieczkom w soboty i niedziele (nie licząc dalszych wycieczek organizowanych przez „Orbis” i wycieczek PTT-K) wyjeżdża poza Łódź około 30.000 łodzian — może cieszyć.

Napawa również zadowoleniem, że coraz częściej zakłady pracy organizują własne ośrodki wczasów niedzielnych i świątecznych, że związki zawodowe uznają za konieczne pomagać finansowo w zakupie domków campingowych, kajaków, sprzętu turystycznego, że wreszcie w Łodzi powstały nawet specjalne komórki interesująca się wczasami niedzielnymi, turystyką i sportem.

Pracownicy Widzewskich Zakładów Włókien Sztucznych i ZPB im. 1 Maja spędzają czas wolny od pracy we własnym ośrodku letnim w Spale. Zakłady im. Marchlewskiego mają swój ośrodek letniskowy w Grotnikach. Bardzo często zakłady organizują wycieczki do ośrodków kolonijnych, np. Zakłady im. Armii Ludowej — do Przewocin, im. Świerczewskiego — do Węgrzycowa koło Tomaszowa itp. Związek Zawodowy Włókniarzy projektu je jeszcze w tym roku uruchomienie ośrodka wczasowego nad Wartą w Sieradzkim, również z kajakami, domkami campingowymi.

Metalowcy łódzcy korzystają z ośrodka campingowego w Topiszu koło Radomska. Okręgowy Zarząd ZZ Met. postawił tu ostatnio jeszcze 20 namiotów, które bardzo się przydały, gdyż w niedzielę przebywa tu wiele osób.

Pracownicy zakładów branży spożywczej upodobałi so-

bie wycieczki autokarami do Pienin i Gdańska. W porozumieniu z Zarządem Głównym swojego związku i Zrzeszeniem Sportowym „Sparta” organizują częste kilkudniowe wczasy turystyczne.

Związki wypożyczają namioty, materace, kuchenki, plecak itp. Dość dobrze mają zorganizowane wczasy niedzielne chemicy. Tomaszowski Zakład Włókien Sztucznych posiadają nad Pilicą swój ośrodek z przeszło 50 kajakami.

Noclegi to pięta achillesowa wszystkich wczasów świątecznych w woj. łódzkim. Domków campingowych, namiotów, czy schronisk jest wciąż za mało. Dlatego wydaje się, że przeznaczanie funduszy związkowych i zakładowych na te cele jest we wszęch miar wskazane.

Pożądanie byłoby też, aby poszczególnymi ośrodkami wczasów letnich zajęły się różne związki zawodowe, jak np. Spalą — włókniarze.

Byłoby również słusze, aby wszystkie zarządy okręgowe związków zawodowych nie rozproszkowały sum przeznaczonych na wczasy letnie na poszczególne zakłady pracy — a przekazywały je na urządzenie ośrodków letnich.

„Służba Zdrowia” ogłasza konkurs na pamiątniki lekarzy

Dorobek codziennych doświadczeń i obserwacji lekarskich przeważnie idzie w zapomnienie. Ukazują się co prawda liczne prace naukowe, ale wiele z nich podlega paradoksalnemu zjawisku: żywot wielu pamiątników jest znacznie dłuższy od wielu prac ścisłe naukowych i doświadczeniowych, których wartość przemija z biegiem lat.

Wspomnienia lekarzy mogą mieć szczególnie dużą wartość. Lekarz bowiem ma w swej codziennej pracy, jak rzadko kto, możliwość „podglądania życia” na geraco, we wszystkich jego przejawach. Lekarz widzi bardziej ostro dobre i złe strony naszego życia. Stale obcowanie z niedolą ludzka, jak i wykształcenie przyrodnicze, przyczyniają się do zaostrenia krytycyzmu i skłaniają do większej obiektywności.

Jesteśmy przekonani, że wiele pamiątników lekarzy będzie miało wartość cennego dokumentu historycznego, rzucającego w przyszłości wiele światła na naszą epokę.

Pragnąc kontynuować akcję rozpoczętą jeszcze przed wojną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, redakcja tygodnika „Służba Zdrowia” postanowiła ogłosić konkurs na pamiątniki lekarzy.

Nie muszą to być pełne pamiątniki z dokładnie przemyślanym i opracowanym planem. Mogą to być również zupełnie luźne wspomnienia, nie powiązane nawet chronologicznie lub obrazujące tylko fragmentarycznie niektóre ciekawsze epizody z pracy lekarskiej, wspomnienia ze studiów, wrażenia z pierwszych lat praktyki. Jednym słowem, to wszystko, co mogłoby rzucić pewne światło na te wydarzenia, które należą już do historii naszej medycyny albo za kilka lat będą do niej zaliczone.

Prace o objętości minimum 50 stron maszynopisu należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Służby Zdrowia”, Warszawa, ul. Targowa 59 do skrzynki 1 lipca 1959 roku.

Różowe futra z „Telimeny”

Łódzka „Telimena” przygotowuje dla eleganek szereg nowości. A więc, przede wszystkim, suknie z dzianiny, którą specjalnie dla „Telimeny” produkować będzie „Olimpia”. Atrakcją będą również suknie z tkanin importowanych, a zwłaszcza zamszu nylonowego w kolorowe paseczki. „Telimena” wyprodukowała ostatnio również pewną ilość nylonowych futer różowych i zapowiada, że dalej lansować będzie futra w barwnych kolorach.

Jeszcze jedna nowość — to kapelusze z tkanin, tak bardzo ostatnio modne. Łodzianki chcą kupić taki kapelusz, będą jednak musiały jechać do... stolicy, bo w Łodzi żadnego detalisty nie chce sprzedawać tego artykułu. Przy okazji warto powiedzieć, że PDT w Gdańsku uruchamia obecnie salon damski, gdzie m. in. sprzedawane będą kapelusze. Szkoda, że nie u nas.

Jeśli któraś z kobiet będzie chciała kupić kołnierzy z tkanin futrzanych w herbacianym, różowym czy popielatym kolorze, musi, niestety, udać się do jednego z miast powiatowych naszego województwa, lub do Warszawy, ponieważ w Łodzi i kołnierzy nikt nie chce sprzedawać.

Ciekawe, że Centralny Dom Dziecka zamówił z miesiąc kilkadziesiąt takich kołnierzy, prosząc przy tym o wykonanie kompletów składających się z kołnierza, rakawiczek i czapek. Niestety, nasz Dom Dziecka nie wpadł na taki pomysł.

Swoją drogą szkoda, że „Telimena” nie może uruchomić własnego sklepu detalicznego, gdzie można by znaleźć wszystko to, co produkuje ta wytwórnia. A może Łódzki Zarząd Handlu pomoże „Telimenie” w uruchomieniu takiego sklepu.

Na koniec jeszcze jedna miła wiadomość: prawdopodobnie na początku października „Telimena” urządzi rewię mody, na której zamostrowane będą najnowsze modele jesienno-zimowe, zarówno damskie, dziewczęce, jak i dziecięce. (Kas.)

SKŁAD JURY KONKURSU NA PAMIĄTNIKI LEKARZY:

- prof. dr Rajmund Barański, minister zdrowia,
- dr Irena Brzozowska, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia,
- Stanisław Rybicki, dyrektor Państw. Zakładu Wydawnictw Lekarskich,
- prof. dr Wincenty Babecki, redaktor naczelny PZWL,
- prof. dr Józef Chalasiński, kierownik katedry socjologii UW,
- prof. dr Marcin Kacprzak, przewodniczący Rady Naukowej przy ministrze zdrowia,
- prof. dr Tadeusz Kiełanowski, kierownik Kliniki Fizjoterapeutyki AM w Gdańsku,
- prof. dr Stanisław Konopka, kierownik Zakładu Historii Medycyny AM w Warszawie,
- Anna Kowalska, literat, przewodnicząca ZG Zw. Literatów Polskich,
- prof. dr Bolesław Skarżyński, kierownik Zakładu Krokacji Fizjologicznej AM w Krakowie,
- dr Helena Słomczyńska, redaktor naczelny „Służby Zdrowia”,
- Melchior Wańkiewicz, literat,
- dr Sławomir Rump, sekretarz

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 04-44
Straż Pożarna MO 232-22
Kam. Miejska MO 333-33
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 398-99

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkow
skiego 15) „Dom ka-
biet” g. 19.30
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Człowiek, któ-
ry zmienił nazwisko”
OPERETKA (ul. Północ-
na 40-51) g. 19.15 „Daj
buzi, Kate”
TEATR MŁODEGO WI-
DZA (Młociński 4a) g.
19.30 „Włoczek Trzech
Kroki” (głoszenie wystę-
py Teatru Popularnego
z Grudziądza)

WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkow-
ska 86 - I p.) Wysta-
wa fotograficzna Euge-
nusa Hanemana pn.
„Impresje wiosenne”
czynną g. 12-20
KLUB MP I K (Piotrkow-
ska 86, parter) Wystawa
fotograficzna pt.
„Piękno ziemi słup-
skiej” czynną g. 12-20

KINA

(W nawiasach podajemy
kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkow-
ska 156) „Wakacje sycy-
lijskie” doz. od lat 16.

CO? GDZIE? KIEDY?

g. 16, 18, „La Strada”
dozw. od lat 18, g. 20
ROMA (II - Rzgowska
84) „Błękitna mewa”
dozw. od lat 7, g. 16, 18,
20.15
SOJUSZ (II - Nowe Złoto
no) „Główna ulica”
dozw. od lat 14, g. 17, 19
STUDIO (III - Bystrzy-
cka 9) „Ostatni będa
pierwszym” doz. od
lat 18, g. 18, 20
STYLLOWY (I - Kiliński
go 123) „Lecą żurawie”
dozw. od lat 16, g. 16,
18, 20
SWIT (II - Bałucki Ry-
nek) „Mała uroczna pla-
ża” doz. od lat 18, g.
16, 18, 20
TATRY (II - Sienkiewi-
cza nr 40) „Tańczymy
wśród gwiazd” doz.
od lat 18, g. 15.45, 18,
20.15
TATRY-LETNIE (premie-
rowe - Sienkiewicza 40)
„Cyrano de Bergerac”
dozw. od lat 12, g. 21
kino czynne tylko w
dni pogodne
WISLA (premierowe
- Tuwima 1) „Przygody
komieważera” doz.
od lat 16, g. 9.30, 11.45,
14, 15.15, 18.30, 20.45
WŁÓKNIARZ (I - Próch-
nika 16) „Agnieszka
wśród gangsterów”
dozw. od lat 18 g. 9.30,
11.40, 13.50, 16, 18.10, 20.20
WOLNOŚĆ (I - Przyby-
szewskiego 16) „7 zło-
dziej” doz. od lat 12,
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA (II - Zgierska
20) „Imieniny Henriety”
dozw. od lat 16, g.

9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30,
20.45
POPULARNE (II - Ogro-
dowa 18) „Jutrzenka”
g. 18, 20
PRZEDWIOSNIE (I - Ze-
romskiego 76) „Zapaśnik
i biaźni” doz. od lat
16, g. 15.30, 17.45, 20
GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (Tuwima
34) nieczynny
* * *

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zgierska
63, Pl. Wolności 2, Pl. Po-
koju 5, Rzgowska 51,
Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 43
pelní stale dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Poloźnictwoc Bałuty -
Szpital im. dr H. Jorda-
na, ul. Przyrodnicza 7,
Polesie, Ruda, Chojny
Szpital im. Curie-Skło-
dowskiej, ul. Curie-Skło-
dowskiej 15, Śródmieście,
Staromiejska, Wiczew
Szpital im. dr H. Wolf,
ul. Łagiewnicka 34/36
Chirurgia: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kops-
cińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr
Pirogowa, ul. Wólczań-
ska 195.
Laryngologia: Szpital
im. N. Barlickiego, ul.
Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
Dr Jonschera, ul. Mili-
nowa 14

BOGACTWO
ODCIENI
WYPRÓBOWANA
JAKOŚĆ
NISKA
CENA

to zalety BARWNIKÓW DO DREWNA
produkowanych przez znane od lat
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BARWNIKÓW
„BORUTA” w Zgierzu.

Wykaz katalogowy barwników do drewna:

- Brunat ciemny wodny B
Brunat cedrowy wodny R
Brunat gruszkowy wodny G
Brunat orzechowy wodny T
Brunat palisandrowy wodny B
Brunat orzechowy wodny GS
Brunat orzechowy wodny RS
Brunat dębowy wodny GR
Czerwień mahoniowa wodna G
Rubin mahoniowy wodny R
Rubin mahoniowy wodny G
Rubin mahoniowy wodny B
Szarzeń dębowa wodna
Szarzeń oliwkowa wodna R
Szarzeń oliwkowa wodna G
Szarzeń stalowa wodna B
Szarzeń stalowa wodna 3B
Czerń hebanowa wodna B
Brunat orzechowy spirytusowy
Brunat dębowy spirytusowy B
Zółcień czysta wodna
Zółcień żywiczna R
Zieleń ciemna wodna B.

Sprzedają hurtową prowadzą
WOJEWÓDZKIE HURTOWNIE
WYROBÓW
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
I PODLEGŁE ODDZIAŁY
UWAGA: Na życzenie hurtownie doku-
nują wysyłki zamówionego towaru.
W hurtowniach znajdują się w sprze-
dazy katalogi zawierające próbki wy-
barwień na różnych gatunkach drewna.

UNIWAŻNIENIE
Unieważnia się skradzioną pieczętą o
brzmieniu:
„Zakłady Przemysłu Welnianego
im. Michała Osowskiego
w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 169, tel. 168-19.

I MORGE ziemi w okoli-
cy stacji Ujazd k. Toma-
szowa Maz. - sprzedam.
Wiadomość Białejewski
Kazimierz, Ujazd, ul. 11
Listopada 16410 g
DOM jednorodzinny nie
podlegający kwatruńko-
wi, marmurany, 6-izbowy,
piwnice, kanalizacja, cen-
tralne ogrzewanie, ogród
owocowy 1.760 m kw. (po
sprzedaży wolnej) sprze-
dam. Pabianice, ul. Luto-
mierska 42-44

PÓŁ domu z wygodami,
w centrum miasta sprze-
dam. Duży sklep, miesz-
kanie, garaż - wolne. Pa-
bianice, Kościuszki 17,
tel. 35-04 16382
PLACE pod budowę -
sprzedam. Stoki, Chmur-
na 2 16383 g
SKUTER nowy sprzedam
poniżej ceny fabrycznej.
Tel. 455-61 od godz. 15-17
PRASE ręczną (powierz-
chnia stoju 1100x850 mm)
nutrie ciemne, dobry ga-
tunek - sprzedam. Brze-
zińska 5 16493 g
SKRZYNIKI warzywnicze,
owocowe i różne - wyko-
nuje po cenach konkuren-
cyjnych Warsztat Kółka
Rolniczego Radogoszcz,
Zgierska 221, tel. 556-55
PIANINO „Kronacher” -
sprzedam tanio byle zaraz
Wólczańska 63, m. 10 od
godz. 19, Kowalczyk
SIATKI dla nerek ocyń-
kowaną (45 zł m) sprze-
dam. Odyńska 56, m. 3

MOTOCYKL „Jawa” 350
(szesnastki) sprzedam ta-
nio, Żduńska Wola, Sie-
radzka 33 16371
SAMOCHÓD nowoczesny
„Ford Custom” w do-
brym stanie - sprzedam
pilnie. Zgierz, Skłodow-
skiej 5 16389 g
KREDENS pokojowy (o-
tzech) i 3 okna skrzynko-
we 2-skrzydłowe sprze-
dam. Do obejrzenia, ul.
Poznańska 39 16348 g
MOTOCYKL „Jawa” na
dziewiętnastkach - sprze-
dam. Łódź, Al. 1 Maja
nr 4-15 16387 g
SAMOCHÓD bagażowy -
DKW na specjalnym pod-
woziu, po remoncie -
sprzedam lub zamienie
na osobowy. Pietraszk Sta-
nislawa, Główna, Huta Jó-
zefów bl. 2, m. 7 (przy sta-
dionie) 16565 g
SAMOCHÓD osobowy -
„Opel Kadet” stan bardzo
dobry sprzedam. Ogłada
od godz. 17, Zarzawska 37
m. 1 16382 g
CIĄGNIK „Kramer” rop-
niak 20 KM, motocykl
NSU 600 z doczepą, stan
bardzo dobry - sprzedam
Pabianice, Gutrzkowice
nr 70 16353 g
MASZYNE swetrowa 8-120
dwulewa (links-links) fir-
my „Diamant” w bardzo
dobrym stanie - sprze-
dam. Igły zapasowe i pla-
tynk. Ul. Narawska 16
(boczna Franciszka za Ko-
leją Obw.) 16197 g
MOTOCYKL „Jawa” 250-
38 sprzedam tanio lub za-
mienię na M-72. Ul. Ka-
szubska 6-2, boczna Sreb-
rzyńskiej 16343 g
OWOCE na drzewach -
sprzedam. Rabien AB 21
kolo Aleksandrowa Łódz-
kiego 16323 g

MOTOCYKL WFM (wi-
śniowy) do sprzedania.
Bartnicza 9 (przy ul. In-
flanckiej). Dojazd tram-
wajem 8, 16 16433 g
MASZYNE do robienia
swetrow „Dynamatic”,
saxofon Alt - sprzedam.
Piotrkowska 31-57, lewa
oficyna, ostatnie wejście,
I piętro 16437 g
MOTOCYKL WFM nowy
sprzedam. Łódź, ul. Re-
kińska 90, m. 3 16438

DRABINY BUDOWLANE
wiedeńskie okute skreca-
ne na 4 rury - sprzeda
Skład Materiałów Budow-
lanych Łódź-Julianów, ul.
Jana 6, tel. 515-06

MOTOCYKL BMW 250
sprzedam pilnie. Wrzes-
nińska 42 (Bałuty)

MOTOCYKL „Junak” no-
wy, silnik „Olimpia” do
remontu - sprzedam nie-
drogo. Łódź-Chojny, ul.
Okęrowska 85, ogłada w
dni nieparzyste, cały
dzień 16390 g

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA
w Łodzi, ulica Karolewska nr 33,
WYNAJMUJE DŹWIGI
- nośność 3 tony - zainstalowanie na
wozach „Star 20”, instytucjom państwo-
wym i społecznym. Informacji udziela
dział eksploatacji tel. 381-52 od godziny
7 do 15. 5604-K

PRZETARG
SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACKIEJ
im. WRÓBLEWSKIEGO W DŁUTOWIE
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie robót budowy magazynu oraz
budowy garażu i szalefu. Blizszych infor-
macji udziela Zarząd Spółdzielni w Dłuto-
wie k. Pabianic codziennie od godz. 7 do 15.
Oferty prosimy składać do zarządu w Dłuto-
wie do dnia 31. VIII. 1958 r. Do przetargu
przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się
prawo wyboru oferenta i odstąpienia od
przetargu. 5591-K

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW
WE WROCŁAWIU,
Wrocław, ul. Podwiał 69,
PRZYJMIE
do opracowania w krótkich terminach
dokumentację projektową-kosztorysową z
zakresu prac dźwigowych i mechanicznych
oraz inwentaryzacji i akta koncesyjne na
wszystkie urządzenia dźwigowe.
Gwarantujemy wysoką jakość i termi-
nowe wykonanie prac. 5578-K

Ważne dla uczestników zakładów
TOTALIZATORA SPORTOWEGO
W 30 numerze tygodnika „Toto” z dnia
5 sierpnia br., ukazał się regulamin za-
kładów Państwowego Przedsiębiorstwa
Totalizator Sportowy.
Jednocześnie powiadamy, że mylnie
podano datę wejścia w życie regulaminu
na dzień 1. IX. 1957.
Regulamin wchodzi w życie z dniem
3 sierpnia 1958 r.
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI P.P.T.S.
5559-K w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne
4 ha 78 arów wraz z bu-
dynkami - zamienie na
domek jednorodzinny -
względnie plac w okolicy
Łódź. Sprawa do omówie-
nia. Oferty pisemne -
„16388” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 16388

KONKURS
PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ
w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 15,
OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO:
I. kierownika Wydziału Gospodarki Wodnej.
Wymagane kwalifikacje:
a) wyższe studia techniczne z dziedziny
budownictwa wodnego lub melioracji;
b) cztery lata praktyki zawodowej.
Uposażenie: 2.300-4.000 zł miesięcznie.
Ponadto Prezydium Woj. Rady Narodowej
w Łodzi przyjmie do pracy w tym wydziale
na stanowiska kierowników oddziałów, star-
szych inspektorów i inspektorów:
a) magistrów prawa ze specjalną znajomością
prawa wodnego;
b) inżynierów urządzeń sanitarnych;
c) inżynierów budownictwa wodnego;
d) inżynierów meliorantów;
e) inżynierów chemików, specjalność tech-
nologii wody i ścieków.
Wymagane kwalifikacje i uposażenia: zgod-
nie z rozporządzeniem Rady Ministrów z
dnia 9. V. 1958 r. (Dz. U. nr 33 poz. 149). Po-
dania wraz z życiorysami i odpisami dyplom-
ów przyjmują do dnia 30 sierpnia 1958 r.
Wydział Organizacyjno-Prawny Oddział
Spraw Pomocniczych Prezydium Wojewódz-
kiej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa
15, I piętro, pokój 270. 5587-K

PRZETARG
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO
„3 MAJA”
w Łodzi, ul. Tylna 6,
OGŁASZA JĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie z materiałów wykonawcy prze-
grodenia basenu p-poz. wg dokumentacji,
która jest w posiadaniu zakładu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja i ślepy kosztorys są do wglądu
w dz. gł. mechanika.
Termin zakończenia prac do dnia 25 wrześ-
nia 1958 roku.
Oferty z podaniem cen z napisem „Prze-
targ” w zalakowanych kopertach należy skła-
dać do dnia 26 sierpnia 1958 r., godz. 10, w
sekretariacie dyrektora.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu
26 sierpnia 1958 r., o godz. 11, w gabinecie
dyrektora.
Zastrzega się wybór oferenta względnie unie-
ważnienie przetargu bez podania powodów.
Blizszych informacji udziela główny me-
chanik zakładu w godz. od 8-15. 5590-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW na wod.-kan., monterów na
centralne ogrzewanie i gaz, malarzy, lastri-
karzy, parkieciarzy, tynkarzy, murarzy, pom-
pe murarskie oraz robotników nie wykwa-
lifkowanych zatrudni od zaraz Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego -3.
ul. Goplańska 28 (Bałuty), dawniejsze Zje-
dnoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 3.
Dla zamiejscowych dobrze wyposażony hotel
robotniczy. 5575-K

ŁADOWACZY do transportu zatrudni natych-
miast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transporto-
wo Budownictwa w Łodzi, ul. Karolewska
nr 33. Praca w akordzie - zarobek od 1.200
do 2.000 zł. Przyjęcia załatwia dział kadr w
godzinach od 7 do 15. 5600-K

Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ, skórnice, wenerycy-
zne, kobiece 15.30-19, Pró-
chnika 8 16987
CHOREMU DZIECKU o
każdej porze udzieli po-
mocy Prywatne Pogoto-
wienie Dziecięce. Tel. 300-00
PIĘĆ TROJEK tel. 333-33
wizyty domowe lekarzy
dziecięcych i innych spe-
cjaliści czynne całą do-
bę 15840

